

Dzieje Apostolskie

Rozdział 7

Mowa Szczepana

1. A arcykapłan rzekł: Czy tak się mają te rzeczy? 2. On zaś odrzekł: Mężowie bracia i ojcowie, słuchajcie! Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Haranie, 3. I rzekł do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, i idź do ziemi, którą ci wskażę. 4. Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Haranie. A stamtąd, gdy umarł jego ojciec, przesiedlił go do tej ziemi, w której wy teraz mieszkacie; 5. I nie dał mu w niej w posiadanie ani piędzi ziemi, lecz obiecał, że da ją jemu w posiadanie i jego potomstwu, chociaż jeszcze nie miał dziecięcia. 6. A Bóg mówił tak, że potomkowie jego będą przychodniami na obczyźnie, i że ujarzmią ich i uciskać będą przez czterysta lat; 7. A ten naród, któremu jako niewolnicy służyć będą, Ja sądzić będę, powiedział Bóg; a potem wyjdą i mnie służyć będą na tym miejscu. 8. Potem zawarł z nim przymierze obrzezki; tak to zrodził Izaaka i obrzekał go dnia ósmego, Izaak zaś Jakuba, a Jakub dwunastu patriarchów. 9. A patriarchowie, zazdroszcząc Józefowi, sprzedali go do Egiptu, ale Bóg był z nim. 10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków, i dał mu łaskę i mądrość przed faraonem, królem Egiptu, który ustanowił go zarządcą Egiptu i całego domu swego. 11. I nastał głód w całym Egipcie i w Kanaanie, i niedola wielka, i ojcowie nasi nie mieli żywności. 12. A gdy usłyszał Jakub, że w Egipcie jest zboże, posłał tam po raz pierwszy ojców naszych; 13. Za drugim razem Józef dał się poznać braciom swoim, a faraon poznał ród Józefa. 14. Józef zaś wyprawił posłów i sprowadził ojca swego Jakuba, całą rodzinę liczącą siedemdziesiąt pięć dusz. 15. I przeniósł się Jakub do Egiptu, i umarł on i ojcowie nasi; 16. I przeniesiono ich do Sychem, i złożono w grobowcu, który za pieniądze kupił Abraham od synów Hemora w Sychem. 17. A gdy się zbliżał czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, rozrósł się i rozmnożył lud w Egipcie, 18. Aż nastał w Egipcie inny król, który nie znał Józefa. 19. Ten zawziął się podstępnie na nasz ród, uciskał ojców naszych, zmuszając ich, żeby wyrzucali swoje niemowlęta, by nie zostawały przy życiu. 20. W tym czasie narodził się Mojżesz, który był miły Bogu; przez trzy miesiące chowano go w domu ojca, 21. A gdy go wyrzucono, wzięła go córka faraona i wychowała go sobie za syna. 22. Wdrożono też Mojżesza we wszelką mądrość Egipcjan, a był dzielny tak w słowach, jak i w czynach. 23. A kiedy skończył czterdzieści lat, stało się potrzebą jego serca odwiedzić braci swoich, synów Izraela. 24. I ujrawszy jednego, którego krzywdzono, ujął się za nim, pomścił krzywdzonego i zabił Egipcjanina. 25. Sądził zaś, że bracia zrozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, ale oni nie zrozumieli. 26. Następnego dnia zjawił się wśród nich, gdy się bili, i usiłował skłonić ich do zgody, mówiąc: Mężowie, braćmi jesteście, czemu krzywdzicie się wzajemnie? 27. Lecz ten, który krzywdził bliźniego, odepchnął go i rzekł: Któż cię ustanowił przełożonym i sędzią nad nami? 28. Czy chcesz mię zabić, tak

jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina? **29.** I uciekł Mojżesz z powodu tego słowa, i stał się przychodniem w ziemi madiańskiej, gdzie zrodził dwóch synów. **30.** A kiedy minęło czterdzieści lat, ukazał mu się na pustyni góry Synaj anioł w płomieniu gorejącego krzaka. **31.** A Mojżesz ujrzawszy to, dziwił się temu zjawisku; gdy zaś podchodził, aby się dokładnie przypatrzeć, rozległ się głos Pański: **32.** Jam jest Bóg ojców twoich, Bóg Abrahama i Izaaka, i Jakuba. A zatrwożony Mojżesz nie śmiał się przypatrywać. **33.** Pan zaś rzekł do niego: Zzuj obuwie z nóg swoich, bo miejsce, na którym stoisz, to ziemia święta. **34.** Napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i usłyszałem wzdychanie jego, i zstąpiłem, żeby ich wybawić; przeto teraz idź! Posyłam cię do Egiptu. **35.** Tego Mojżesza, którego się zaparli, mówiąc: Kto cię ustanowił przełożonym i sędzią? - tego posłał Bóg jako wodza i wybawiciela za pośrednictwem anioła, który mu się ukazał w krzaku. **36.** On to wywiódł ich, czyniąc cuda i znaki w Egipcie i na Morzu Czerwonym i na pustyni przez czterdzieści lat. **37.** To jest ten Mojżesz, który powiedział synom Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan spośród braci waszych. **38.** On ci to w czasie zgromadzenia na pustyni pośredniczył między aniołem, który do niego mówił na górze Synaj, a ojcami naszymi, on też otrzymał słowa żywota, aby je nam przekazać. **39.** Lecz ojcowie nasi nie chcieli mu być posłuszni, odepchnęli go i sercami swymi zwrócili się ku Egiptowi, **40.** Mówiąc do Aarona: Uczyń nam bogów, którzy pójdą przed nami, nie wiemy bowiem, co się stało z owym Mojżeszem, który nas wywiódł z ziemi egipskiej. **41.** I zrobili w owych dniach cielca, i złożyli bałwanowi ofiarę, i radowali się dziełami rąk swoich. **42.** Wtedy odwrócił się Bóg i oddał ich w służbę zastępów niebieskich, jak napisano w księdze proroków: Czy mnie składaliście ofiary i dary Przez czterdzieści lat na pustyni, domu Izraela? **43.** Tak, nosiliście namiot Molocha i gwiazdę bożka Romfana, bałwany, które uczyniliście, aby im bić pokłony; Przeto przesiedlę was poza Babilon. **44.** Ojcowie nasi mieli na pustyni namiot przymierza, jak nakazał Ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go wykonał według wzoru, jaki widział. **45.** Ojcowie nasi przejęli go i wraz z Jozuem wnieśli do posiadłości pogan, których Bóg wygnał sprzed oblicza ojców naszych aż do dni Dawida, **46.** Który znalazł łaskę u Boga i prosił, aby mu było dane przygotować mieszkanie dla Boga Jakubowego. **47.** Lecz dopiero Salomon zbudował mu dom. **48.** Ale Najwyższy nie mieszka w budowlach rękami uczynionych, jak mówi prorok: **49.** Niebo jest tronem moim, A ziemia podnóżkiem stóp moich; Jaki dom zbudujecie mi, mówi Pan, Albo jakie jest miejsce odpocznienia mego? **50.** Czy nie ręka moja uczyniła to wszystko? **51.** Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy! **52.** Któregoż z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? Pozabijali też tych, którzy przepowiedzieli przyjście Sprawiedliwego, którego wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami, **53.** Wy, którzy otrzymaliście zakon, jak wam go dali aniołowie, a nie przestrzegaliście go.

Ukamienowanie Szczepana

54. A słuchając tego, wpadli we wściekłość i zgrzytali na niego zębami. **55.** On zaś, będąc pełen Ducha Świętego, utkwivszy wzrok w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej **56.** I rzekł: Oto widzę niebiosą otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej. **57.** Oni zaś podnieśli wielki krzyk, zatkali uszy swoje i razem rzucili się na niego. **58.** A wypchnąwszy go poza miasto, kamienowali. Świadkowie zaś złożyli szaty swoje u stóp młodzieńca, zwanego Saulem. **59.** I kamienowali Szczepana, który się modlił tymi słowy: Panie Jezu, przyjmij ducha mego. **60.** A padłszy na kolana, zawołał donośnym głosem: Panie, nie policz im grzechu tego. A gdy to powiedział, skonał.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01